

Łódź, 5 listopada 2013 r.

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Jestem jednym z blisko miliona obywateli, którzy podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wśród osób, które poparły projekt są członkowie mojej rodziny, znajomi i sąsiedzi. Ja sam także starałem się, aby wspomniany projekt poznało i poparło jak najwięcej osób. Jestem bowiem zdania, że właśnie w ten sposób buduje się nowoczesne społeczeństwo, a inicjatywę obywatelską wymyślono po to aby dawała ludziom realną szansę uczestniczenia we współzrządzeniu krajem. Tak właśnie wyobrażam sobie demokrację.

Z dużą nadzieją przyjąłem Pańskie słowa, w których pozytywnie wypowiedział się Pan o projekcie obywatelskim oraz zadeklarował Pan, że dopilnuje aby projekt stał się podstawą przyszłego działkowego prawa.

Jaki przebieg miały dalsze wypadki zapewne Pan doskonale wie.

W dniu 10 października br. uczestniczyłem w ogólnopolskiej manifestacji działkowców w Warszawie.

Doszło do niej dlatego, że posłowie z Pańskiego ugrupowania pracujący w nadzwyczajnej podkomisji sejmowej wnieśli do projektu obywatelskiego poprawki, które ten projekt wypaczyły.

Wysilek 15 tysięcy ludzi, którzy nierzadko przemierzali kilkaset kilometrów do Warszawy aby upomnieć się o swoje prawa był potrzebny. Była to chyba jedyna metoda żeby rządzący, a zwłaszcza Pana Koleżanki i Koledzy posłowie PO zechcieli przypomnieć sobie o naszym istnieniu. Czy dopiero presja tłumu zgromadzonego pod Sejmem i tłoczący się na mównicy posłowie opozycyjnych ugrupowań sprawiły, że Platforma Obywatelska zdecydowała się wycofać z szeregu absurdalnych i nieprzemyślanych decyzji dotyczących ogrodów?

Tak jak i inni manifestanci słyszałem na własne uszy jak pan przewodniczący Rafał Grupiński obiecał, że to już koniec przepychanek co do nowej ustawy i najdalej za dwa tygodnie dojdzie do ostatecznych uzgodnień.

Minął prawie miesiąc i co ?! Ustawa utknęła w miejscu. Znowu wszyscy czekamy nerwowo zerkając na kalendarz. To znowu Platforma Obywatelska upiera się przy zapisach, które blokują proces uchwalenia ustawy. Co więcej propozycje, przy których Państwo obstajecie nie są dobre ani zgodne z Konstytucją. Myślę, że doskonale z tego zdajecie sobie Państwo sprawę, a jedynie ambicja i świadomość, że jesteście najliczniejsi w Sejmie powodują, że upieracie się przy czymś co nie nadaje się do stosowania. W tym miejscu przypominają mi się słowa wspomnianego pana Grupińskiego, który przemawiając na manifestacji stwierdził, że „ z Platformą lepiej żyć w zgodzie” . To swoiste i mało eleganckie „ultimatum” najlepiej pokazuje jak niektórzy (mam nadzieję, że mniejszość) pojmują służbę jaką jest obecność w parlamencie. Wierzę, że każdy świadomy wyborca zadba o to, aby w przyszłości takie osoby nie miały możliwości pełnienia mandatu.

Panie Premierze,

Domagam się żeby złożone deklaracje zostały wypełnione. Jestem przekonany, że Pańska interwencja w tej sprawie może odnieść skutek. Działać trzeba szybko. W przeciwnym razie w styczniu nastąpi katastrofa, która polegać będzie na tym, że działkowcy i ogrody zostaną pozbawieni jakichkolwiek praw. Byłaby to chyba najczarniejsza karta w historii jakiegokolwiek ruchu społecznego w naszym kraju, a jej jedynymi winnymi będą posłowie Platformy Obywatelskiej.

Panie Premierze,

W przyszłym roku będziemy obchodzić 25-lecie demokratycznych przemian w naszej Ojczyźnie. Będzie to na pewno okazja, by poza oficjalnymi uroczystościami, honorowaniem osób zasłużonych, odpowiedzieć sobie na pytanie co zostało zrobione, aby każdy z nas z pełnym przekonaniem mógł stwierdzić, że we własnym kraju czuje się dobrze, że utożsamia się z kierunkiem w jakim Polska się rozwija. Wierzę, że zadba Pan, by zostało zrobione wszystko, aby świąteczna atmosfera nie została wcześniej zmącona

poprzez złe i pochopne decyzje, a działkowcy nie stali się grupą, która zostanie skrzywdzona.

Nasze społeczeństwo na pewno zasługuje na to żeby traktować je poważnie, chcieć z nim rozmawiać nie tylko w czasie kampanii wyborczych, bratać się przy okazji narodowych świąt. To wszystko już było ! Dalsze brnięcie w tym kierunku spowoduje, że ludzie o władzy znów będą mówić „oni” !

Co jest później ? Myślę, że Pan jako doświadczony polityk wie doskonale !

Z wyrazami szacunku,

Sympatyk ogrodów